

Kraków Głęboki, dnia
29. II. 1934r.

Moja Najświeższa i Najdroższa Mary!

Z racji Twoich Urodzin przyjm odemnie najser-
deczniejsze zyczenia spełnienia się Twoich marzeń
i planów w przyszłości. Ponieważ, mówiasz do mnie
by Ci nie sprunąć podasków, to jednak życzę, to co
mam najniebezpieczniejsze, a więc gorętszą i szczerszą
miłość. Takie Najdroższe Me Kochanie. Najchętniej
się sam zjawił w tym dniu u Ciebie, choć jednak zje-
mie Twoją prośbę nie przyjadę w sobotę; natomiast z tym
większą tęsknotą i ochotą oczekuję 15. XII. br., by móc znowu
z Tobą Najdroższa Merunin spędzić Feję Bożego Narodzenia.
Jak kolwiek zwanym się już trzeci rok, to jakoś ogólnie i ściśle,
powinno się to już skierować. Sam jednak, co dzień wyobrażam
ze z każdym dniem Kocham Cię Merunin, coraz więcej,
niekiedy i goręcej. Poza tem to po sobie. Jak przedtem ciągnę br-
minie do Ciebie Mary, tak teraz wprost porwywa.
Mojem jak i Twoim Merunin życzeniem jest, byśmy się mogli
jak najprędzej związać w małżeństwie ożywić się przy blasku miłości.

Stare Bożym.

Znaję się Nażę Merunin, przekonuję się z chwień każdą, że
się nie mylił, i że ten się oddawał mi. Jesteś też godna
Najdroższa Mary. Znaję strasne i zyciowe stwierdzam, że Ty
Merunin jesteś taką dziewczyną, która będzie mi zawsze drogą
i którą zawsze będę kochał, jako najcenniejszy skarb.
Mimo, że nie mam żadnego wyższego wykształcenia, to przez Twoje
samowolstwo, przez czytanie książek, jesteś dziewczyną nie tylko zła-
chetnego charakteru i kochającą, ale ponadto bardzo ostrą.
Jesteś więc moim wymarzoną idealną przyjaciółką.
Będę więc użył się i pracować z ten większą ochotą i sumieniem
wobec, że choć to robisz nie tylko dla siebie i moich Rodziców, ale pr-
nadto i przedwzrostkiem dla siebie Najdroższa Mary.

Życie nasze przyrodę będzie się toczyć w naturalnej
walce o byt, w cierniach, jednakże współpraca rozumna
dwu ludzi, głębsze się kochających i to rozumne, da nam
to zwycięstwo i zadowolenie spełnionych powinności.

Przeczytałem książkę ^{opublikowane i wydane} Jerzego Bandrowskiego, Królowa Lumn.
Autor opisuje strasne i chwieńskie i wyjątkowe, oraz strasne
kulturalne.

Obecnie zbieram materiały do pracy seminarialnej prof. H. Kola.
Korraj poproszulin przysłał mi p. prof. Kol książkę, którą mu-

siatem już dziś zwrócić. (mianowicie "Pisma polityczne, Książka");

To też pracownikiem urosną do wsi dopieranej w nową a potem jeszcze
oryginalną książkę wyżej wspomnianego Bandrowskiego. Dziś już znowu wstałem
już o 8-mej. Będę wstał stale z rana o 7-mej i pracować, bo roboty mam
bardzo wiele, a zresztą wiem dla kogo pracuję.

Byłem w przedkole, jak tu już wspominałem na operze "Bal mas-
kowy" Verdiego. Jednakże porzedem na nią ze względu na Olka Bit-
kowskiego. Przyznam się, że nie był zadowolony z towarzysztwa opery
nawet. Przyznam się, że nie był zadowolony z towarzysztwa opery.
Kolejnie Olka, co też wystąpił na wrażenie odwieśnię z opery.
Cigle jakiejś kamraty opowiadali. H. M. zao, ponieważ z Hachem
wykupili ^{już w tym czasie} bilet do Bayaleti, a zniżkowe są nieważne w niedziele,
byłem na reżyserii "K. M. i świat" i film p. t. "obiad o 8-mej".
Renja dość możliwa, film jednak poniżej krytyki.

Waler, ponieważ nie dostał za opat, ma upokorzyć zimno, wstępuje
ciężkiej do nuni, zwykle po obiedzie. Nie mogę mieć powiadzić, by mi
nie przekadał, ale samowolnie więcej wyraża to.

Dziękuję ci bardzo Merunin za tak szlachetny list który stry-
matem po obiedzie. Dziękuje przedtem, ^{na} stale, Twoje ostatnie listy
a jest ich już dziewięć. Czytałem je po kolei wczoraj. Każdy list
Twój odczytałem kilka razy. Jest to jedyną drogą porozumiewania z Tobą;
w każdym liście znajduję tyle szczerości i prawdy a zrazem miłości
że jest mi najmiłą lekturą.

Jeśli Merunin myśli o Tobie przy każdej okazji to ten więcej
będę myślał i powiadamie przytę, w dniu Twoich urodzin.

Narty sobie na razie nie sprawię, bo zaduży wydatki a do Katarina
bez Kijego Dawa nie pojedę. Jeśli mam mieć przyjemność
to możliwie wtedy, gdy i Ty ze mną będziesz myślał się cie-
rzyć równowagę.

Prozę pozdrowić Hilbaldę i chętnie dowiem się czego nowego
od niego. Czy jeszcze pracuje na starej poradzie czy na nowej?

Konieczą proszę serdeczne pozdrowienia Dla Ciebie,
Szanownej Mamy, Tatki i Rodzeństwa; Dla Ciebie też
specjalne, najserdeczniejsze całusy, przytulenie, jako dla
mojego kuzina

Zawsza

Twój zawsze Tomek wierzący
a Kochający Cię mocno

Paul (dram).

P.S.

Czy Kij Kizik ma jeszcze katarski
jak jaana Praga?

A jak byśmy zaczęli my gdybyśmy mogli być
uczniemi!

dram.

Łeńka dzisiaj bardzo przysłała
pamięć.

Przepraszam cię
za to co napisałem
a także za to co
napisałem ci.